

MARIUSZ WEISS
Poznań

KONTEKSTY TRANSFORMACJI

Abstract

Mariusz Weiss: *The Contexts of Transformation*, "Historyka" XXXVI, 2006, s. 127–132.

The article is a review of the book edited by Krzysztof Brzechczyn, *The Paths of Transformation. Theoretical Approach and Empirical Descriptions*, Poznań 2003.

Key words: transformation process, theory, empirical analysis of transformation process.

Słowa kluczowe: Krzysztof Brzechczyn, proces historyczny, społeczeństwo Meksyku.

Zbiór studiów na temat transformacji pod redakcją Krzysztofa Brzechczyna¹ wpisuje się w nurt różnego rodzaju podsumowań, do których skłania 15-lecie III Rzeczypospolitej, ale nie tylko. Proces przechodzenia od systemu realnego socjalizmu do demokracji parlamentarnej (lub demokratycznego kapitalizmu) w Polsce jest bowiem jedynie punktem wyjścia do ogólniejszych rozważań na temat przebiegu procesu historycznego lub, bardziej szczegółowych, na temat różnych elementów teorii tego procesu. Szczególną rolę pełni tu teoria Leszka Nowaka: nie-Marksowski materializm historyczny. Wielu piszących tu Autorów, albo wykorzystuje instrumentarium pojęciowe tej teorii, albo dokonuje jej modyfikacji. Zbiór składa się z trzech zasadniczych części: *O mechanizmach transformacji ustrojowej* (część I), *O teoriach transformacji ustrojowej* (część II), *Historiozoficzne wymiary procesu historycznego* (część III) oraz ostatniej, zamykającej tom *Dyskusji*. Ze zrozumiałych względów nie mogę poświęcić wystarczającej uwagi żadnemu z artykułów zawartych w tomie. Pomijając kwestię objętości tego rodzaju tekstów, nie czuję się kompetentny oceniać wszystkie zawarte tu idee. Ich zakres tematyczny jest zbyt szeroki — jako historyk zainteresowany w szczególności historią idei ograniczę się jedynie do kilku ogólnych uwag, które w żaden sposób nie mają pretendować do rzetelnej krytyki propozycji przedstawionych przez Autorów.

¹ *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzechczyn, Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki 19, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań, ss. 417.

Pierwsza część tomu (*O mechanizmach transformacji ustrojowej*) zawiera artykuły Achima Siegela, Krzysztofa Brzechczyna, wspólne artykuły Katarzyny Gilarek i Krzysztofa Górlacha oraz Piotra Andrusieczko i Marka Figury. Pierwszy z wymienionych Autorów w swym studium zatytułowanym *Ani totalitarna stagnacja, ani samonapędzająca się modernizacja: o ewolucji późnego socjalizmu w Polsce* próbuje, wykorzystując aparaturę pojęciową nie-Marksowskiego materializmu historycznego, wyjaśnić przebieg rozkładu ustroju socjalistycznego w powojennej Polsce. Achim Siegel wyróżnia dwa nurty sowietologii: totalitarny i modernizacyjny. Pierwszy, najkrócej mówiąc, nie uznaje obywateli za realny podmiot, posiadający zdolność generowania zmiany systemu, drugi z kolei, podkreśla zdolność elity do modernizacji systemu. Oba zakładały stabilność systemu w czym, jak wiemy, myliły się. Autor budując modele cykli gospodarczych w historii PRL-u stara się pokazać jak doszło do „krachu” socjalizmu wbrew przewidywaniom sowietologów. Podkreśla oczywiście, że wyjaśnienie to jest bardzo uproszczone — modelowanie zakłada idealizację — posiada jednak przewagę nad interpretacjami sowietologów. Ze swej strony dodam, że budowanie modeli wyjaśniających najnowszą historię Polski może być inspirujące dla historyków, jednak z pewnością nie zastąpi wyjaśniania w kategoriach celów i wartości jednostek. (Dlaczego tak jest, to temat na osobną rozprawę.) Poza tym, wydaje się, że nie można wyjaśniać ostatnich lat historii bez badań nad świadomością społeczną (czego modele Siegela nie uwzględniają). Krzysztof Brzechczyn jest autorem dwóch artykułów zawartych w pierwszej części *Ścieżek... — Upadek realnego socjalizmu we wschodniej Europie a załamanie się hiszpańskiego imperium kolonialnego w Ameryce Łacińskiej. Próba analizy porównawczej* dokonuje porównania społeczeństwa realnego socjalizmu w Europie Wschodniej i społeczeństwa latynoamerykańskiego w okresie hiszpańskiego kolonializmu w terminach nie-Marksowskiego materializmu historycznego. Autor wysubtelnia typologię społeczeństw obecną w tej teorii, co pozwala mu lepiej ujmować stosunki panujące w obu rozpatrywanych społeczeństwach. Mimo istniejących różnic oba społeczeństwa zbliża do siebie podobny stan po transformacji (w przypadku społeczeństwa latynoamerykańskiego chodzi o odzyskanie niepodległości): kruchość demokracji i powstawanie układów autokratycznych. Pomijając dyskusyjne wyjaśnienia niektórych zjawisk polskiej transformacji (związek opozycji i Kościoła) wątpliwość musi budzić porównywanie w tych samych kategoriach tak różnych społeczeństw i to w tak różnym czasie. Z drugiej strony jest to konsekwencja przyjętej przez Brzechczyna teorii. Tytuł drugiego artykułu poznańskiego teoretyka to *Upadek imperium socjalistycznego. Próba modelu*. Autor buduje tu model rozpadu Związku Radzieckiego, konkretyzując model imperium politycznego obecny w nie-Marksowskim materializmie historycznym. Ilustruje go empirycznymi przykładami Litwy, Ukrainy i Kazachstanu. Pozwalają one wyróżnić trzy ścieżki dezintegracji imperium: w przypadku Litwy będzie to niepodległościowa rewolucja obywatelska, oderwanie Ukrainy zostaje uznane za secesję postępową, zakończoną porozumieniem z elitą ruchu obywatelskiego, przypadek Kazachstanu zaś kwalifikuje się jako czysta secesja wsteczna. Niestety, nie ma miejsca tu na szczegółową eksplikację tych kategorii: warto zaznaczyć jednak, że pozwalają one na ciekawą analizę obecnych wydarzeń w obszarze postsowieckim. Pamiętać

jednak należy, że budowanie modeli nie stanowi dostatecznego wyjaśniania określonych procesów, które zawsze charakteryzują się „lokalnym” kolorytem.

Artykuł Katarzyny Gilarek i Krzysztofa Gorlacha zatytułowany *Zmierzch państwa? Analiza wybranych elementów roli państwa w procesach szybkich zmian społecznych* porusza kwestię, która, zdaje mi się, jest jedną z najistotniejszych dla zrozumienia współczesności. Wychodząc od procesów globalizacyjnych, Autorzy próbują nakreślić ich wpływ na status państw. Z jednej strony obszary, w których „tradycyjnie” działały państwa, są ograniczane, z drugiej — państwo wkracza w nowe obszary. Dodatkowo pojawia się pytanie o zakres ingerencji państwowej. Na tle tych rozważań Autorzy umieszczają polskie rolnictwo i jego specyficzne uwarunkowania. W perspektywie rysuje się nowa postać państwa (po-narodowe), które stać się ma regulatorem procesów globalizacyjnych.

Ciekawie w obliczu aktualnej sytuacji politycznej na Ukrainie prezentuje się artykuł-szkic Piotra Andrusieczko i Marka Figury. Autorzy przedstawiają bowiem kolejne stadia kształtowania się ustroju politycznego i gospodarczego niepodległego państwa ukraińskiego. Artykuł rzuca światło na sytuację na Ukrainie w sposób bardziej usystematyzowany. Poruszane przez Autorów problemy, takie jak kryminalizacja gospodarki, problemy ze świadomością narodową czy kulturowy podział Ukrainy, dają o sobie znać obecnie z większą ostrością. „Pomarańczowa rewolucja” (używam w tym miejscu potocznego rozumienia tego słowa) każe natomiast przemyśleć na nowo tezę Autorów o słabości społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie.

Część II tomu zatytułowana *O teoriach transformacji ustrojowej* skupia się na różnych zagadnieniach teorii procesu historycznego. John Clark i Aaron Wildavsky w artykule pt. *Jak Marks przewidział rozpad komunizmu (choć sam nazwał go „kapitalizmem”)* omawiają prognozę niemieckiego filozofa o upadku kapitalizmu. Paradoksalnie zjawiska, które Marks uznał za symptomy rychłego upadku systemu kapitalistycznego charakterystyczne są dla ustroju, który powstał z inspiracji jego myślą, tj. komunizmu. Centralizacja, pauperyzacja klasy robotniczej, fetyszyzm towarowy znamionują w dużo większym stopniu kraje realnego socjalizmu niż kraje o gospodarce wolnorynkowej. Ostatecznie, komunizm upadł z ich powodu. Artykuł Clarka i Wildavsky’ego jest ciekawym przykładem tego, jak może zmieniać się interpretacja określonej idei na przestrzeni dziejów.

Autorem kolejnego artykułu pt. *Teoretyczne implikacje zmodyfikowanej definicji totalitaryzmu Juana Linza* jest Roman Backer. Autor, ukazując różne sposoby ujmowania zjawiska totalitaryzmu, wykazuje adekwatność, dość minimalistycznej przyznać trzeba, definicji Juana Linza. Wyróżnienie jedynie trzech warunków zaistnienia totalitaryzmu (monistyczny ośrodek władzy, oficjalna ideologia, zdolność mobilizowania mas) jest według Autora bardziej zaletą niż wadą. Roman Backer, wyrażając akceptację dla takiego ujęcia, uściśla te trzy warunki, tak iż możliwe jest wyprowadzenie z nich warunków charakteryzujących ruchy totalitarne.

Prognoza totalitaryzacji kapitalizmu zawarta w n-Mmh Leszka Nowaka jest przedmiotem krytyki Tomasza Zarębskiego w artykule *Problem totalitaryzacji kapitalizmu*. Wszystko zdaje się wskazywać na fałszywość tej prognozy. Fakt ten Autor wiąże z brakiem instytucjonalnej konkretyzacji w modelach tej teorii — nie uwzględnia

ona ogromnej różnorodności instytucji społeczeństwa obywatelskiego, która, skrótowno tu rzecz ujmując, przyczynia się do stabilizacji systemu. Zarębski, wykorzystując koncepcje Adama Przeworskiego, pokazuje sposób przeprowadzania kompromisu klasowego i postuluje syntezę głównych nurtów marksizmu analitycznego celem wypracowania teorii „klasowej umowy społecznej”.

Autorką ostatniego artykułu zawartego w tej części tomu pt. *Zmiany historyczne w historiozofii Jerzego Brauna* jest Lucyna Wiśniewska-Rutkowska. Artykuł jest prezentacją zasadniczych idei historiozoficznych Jerzego Brauna i próbą umieszczenia ich w kontekście polskiej transformacji po 1989 roku. Wysoce spekulatywna filozofia historii i wieloznaczne, dość nieprecyzyjne poglądy społeczne Brauna są, mimo wszystko, wedle Autorki, świetnym uzupełnieniem koncepcji wyłaniającego się po transformacji społeczeństwa obywatelskiego. Historiozofia polskiego myśliciela jest ciekawą, „lokalną” odmianą wielkich, uniwersalistycznych filozofii historii (w rodzaju Augustyna, Joachima z Fiore czy Augusta Comte’a); czy jednak da się w twórczy sposób wykorzystać w refleksji nad najnowszą historią, wydaje się dyskusyjne.

Tytuł III części zbioru — *Historiozoficzne wymiary procesu historycznego* może być mylący. Składają się nań bowiem nie tyle rozważania na temat historii w ogólności czy filozofii historii, lecz studia nad różnymi aspektami nie-Marksowskiego materializmu historycznego Leszka Nowaka. Jeden z najwybitniejszych historyków polskich, nieżyjący już Jerzy Topolski w artykule *Refleksje o systemie historiozoficznym nie-Marksowskiego materializmu historycznego* dokonał ogólnej, całościowej oceny tej teorii. Do jej zalet zaliczył „otwartość”, brak teleologicznej czy eschatologicznej perspektywy procesu historycznego (co wydaje się nie do końca ściśle — vide prognoza totalitaryzacji kapitalizmu), rozmach i inspirującą rolę, jaką może odgrywać w badaniu historycznym. Poznański historyk podkreśla jednak „ograniczoną eksplanacyjną” tej teorii: rzeczywistość historyczna jest zbyt skomplikowana, nie sposób nie-Marksowskiego materializmu historycznego traktować jako teorii realistycznej. Należy raczej traktować ją na wzór Weberowskiego typu idealnego, pomagającego nam jedynie rozumieć rzeczywistość społeczną.

Jeszcze bardziej krytycznie do teorii Leszka Nowaka podchodzi Michał Buchowski, Autor artykułu *Spółczesność pre-momentowa: próba uzupełnienia nie-Marksowskiego materializmu historycznego*. Autor podkreśla, że jako antropolog sceptycznie podchodzi do tego rodzaju konstrukcji pretendujących do uniwersalności, będzie jednak próbował uzupełnić teorię Nowaka, wykorzystując dokonania etnologii. W tym celu tworzy kategorię społeczeństwa premomentowego: w nim kategorie ludu, władców, właścicieli czy kapłanów nie dadzą się wyróżnić. W kulturze europejskiej doszło do ich wyodrębnienia. Buchowski ciekawie w tym kontekście tłumaczy upadek realnego socjalizmu w Polsce. Władcy totalitarni dążyli bowiem do ponownego „zmieszania” tych sfer — nie mogło się to udać, gdyż obywatele nie rozumieli już narzucanego im modelu kultury.

Autor kolejnego artykułu pt. *Powstanie socjalizmu w Rosji. Konieczność czy przypadek? Przyczynek do alternatywnego ujęcia historii* Krzysztof Brzechczyn rozważa pytanie zawarte w jego tytule. Rozpatruje dwa momenty z historii Rosji (decyzja o obsadzeniu na tronie carskim królewicza polskiego Władysława w 1610 roku oraz

powstrzymanie przez Lenina połączenia bolszewików i mienszewików w 1917 roku), które — jego zdaniem — były „punktami”, w których inne wydarzenie mogło zaważyć na powstaniu totalitaryzmu w tym kraju. Należy jednak zapytać: Dlaczego właśnie te a nie inne wydarzenia miałyby być tymi decydującymi o przebiegu procesu historycznego? Czy istnieje kryterium pozwalające je wyróżnić? Jeśli tak, to w jaki sposób za nim argumentować²?

Do teorii Leszka Nowaka odwołuje się Achim Siegel w artykule *Cykl nadreprezywności w historii Związku Sowieckiego. Operacjonalizacja pewnego modelu*. Wykorzystując modele rozwoju społeczeństwa socjalistycznego Autor stara się wyjaśnić „wielką czystkę” w latach 30. oraz wystąpienia w „Archipelagu Gułag” w latach 50. ubiegłego wieku. Bardziej krytycznie do teorii Nowaka podchodzi Grzegorz Tomczak i Piotr Dawidziak. Pierwszy z nich, w artykule *Problem rewolucji w nie-Marksowskim materializmie historycznym*, wskazuje na brak sprecyzowanego pojęcia rewolucji w tej teorii, co — jak sam Autor przyznaje — byłoby trudne, gdyż groziłoby to spójności teorii. Tomczak proponuje więc stworzenie „autonomicznej” teorii ewolucji, którą możnaby wykorzystać w nie-Marksowskim materializmie historycznym. Piotr Dawidziak z kolei (*Alienacja władzy rewolucyjnej czy opóźniona świadomość mas*) nie zgadza się z tezą teorii Nowaka, iż władza rewolucyjna realizuje wyłącznie swój interes, zapominając o interesie obywateli, co rodzi tzw. efekt pętli obywatelskiej. Dawidziak dowodzi, że nie musi tak być: do rozejścia się dróg władzy i obywateli może prowadzić rozczarowanie tych drugich niespełnieniem (bo niemożliwym do spełnienia) wizji obecnej w wystąpieniu rewolucyjnym. Zakłada się tu więc „uwsteczniąjącą” rolę obywateli. Zdaniem Autora takie ujęcie problemu lepiej oddaje sytuację w Polsce po 1988 roku.

Również krytycznie do nie-Marksowskiego materializmu historycznego podchodzi Edward Jeliński w artykule *Etyka a socjalizm*. Autor zwraca uwagę na zbytnią „jednostronność” teorii Nowaka, która nie uwzględnia spuścizny europejskiej tradycji socjalistycznej, zwłaszcza jej rozważań etycznych. (Jeliński podaje przykład szkoły marburskiej, E. Bernsteina i M. Adlera.) Warto zauważyć, że zarzut Autora zdaje się dotyczyć sprawy zasadniczej: mianowicie, obecności wartości w wyjaśnianiu czy teorii naukowej. Leszek Nowak należy do tej tradycji, która radykalnie oddziela oba porządki i wierzy w możliwość stworzenia obiektywnego języka naukowego, pozbawionego wymiaru aksjologicznego. Być może jednak Jelińskiemu chodzi nie tyle o dychotomię faktów i wartości a po prostu niedoceniającą tej drugiej sfery w teorii socjalizmu Nowaka.

Ostatnia, podsumowująca część tomu, zatytułowana *Dyskusje* zawiera artykuły Leszka Nowaka (*Prognoza totalitaryzacji kapitalizmu. Próba oceny po 20-tu latach*) i Cezarego Kościelniaka (*Utopia, kontrutopia, antyutopia. Przyczynek do analizy metodologicznej*). Leszek Nowak dokonuje oceny własnej teorii. Przyznaje, że prognoza totalitaryzacji kapitalizmu nie spełniła się, podkreśla jednak, że sprawdziła się inna

² Jest to, jak się wydaje, problem wszelkich przedmiotowych (w sensie określonym przez J. Topolskiego) filozofii historii.

— dotycząca upadku realnego socjalizmu. Zdaniem Autora jego teoria wyjaśnia wiele wydarzeń i procesów obecnych w świecie kapitalistycznym, w przeciwieństwie do teorii liberalnych³. Nie są one w stanie stworzyć nowej teorii rozwoju społecznego; teoria taka zresztą jest obecnie niewyobrażalna, a jej przyszły autor będzie musiał przełamać wiele konwencji myślenia o społeczeństwie.

Cezary Kościelniak analizuje pojęcie utopii i redefiniuje jej potoczne ujęcie tak, by mogło ono być użyteczne metodologicznie. Wprowadza tzw. konstruktywistyczne rozumienie utopii, formułując warunki jej tworzenia. W podobny sposób definiuje i uściśla pojęcia kontrutopii i antyutopii. Artykuł Kościelniaka okazuje się bardzo pożyteczną pracą analityczną — z pewnością jego uściślenia mogą zostać wykorzystane w badaniach historii idei (Autor powołuje się zresztą na profesora Baczkę).

Podsumowując, warto dodać jeszcze jedną uwagę. Wydaje mi się, że warto w następnym tomie serii rozwinąć problemy, które zostały tu jedynie zasygnalizowane, a które — moim zdaniem — są kluczowe dla filozofii humanistyki. A więc: zasygnalizowany przez Jerzego Topolskiego problem statusu modelu; problem uniwersalności naszych konstrukcji teoretycznych opisujących działanie społeczeństw (artykuł Michała Buchowskiego) oraz problem relacji między językiem wartości a językiem nauki (społecznej). Nie są to nowe problemy, ale na pewno takie, które warto ciągle na nowo dyskutować (choćby w obliczu zmieniającej się rzeczywistości społecznej).

³ Leszek Nowak niesłusznie, moim zdaniem, przypisuje teoriom liberalnym twierdzenie, jakoby „stanem naturalnym” człowieka i społeczeństwa była demokracja parlamentarna.